



Augustów, 13 sierpnia 2020 r

OP.0003.59.2020

Izabela Piasecka
Radna Rady Miejskiej
w Augustowie

Odpowiadając na Pani interpelację złożoną na XXV sesji Rady Miejskiej w Augustowie w dniu 30 lipca 2020 r. Burmistrz Miasta Augustowa informuje, iż stale podejmowane są działania mające na celu utrzymanie sieci deszczowej w stanie pozwalającym na jej funkcjonowanie. Na przełomie maja i czerwca bieżącego roku wykonane zostały prace konserwacyjne na rowach melioracyjnych polegające na wykoszeniu skarp i odmuleniu dna rowów, oczyszczono zbiorniki odparowujące w rejonie dróg prowadzących do wyciągu nart wodnych, usunięto tamy bobrowe oraz udrożniono przepust pod ul. Wypusty. Niedrożności które były usuwane 30 czerwca powstały w efekcie długotrwałego deszczu nawalnego, który miał miejsce dzień wcześniej a nie w wyniku zaniedbań służb miejskich. Kanały deszczowe, które powstawały przez lata były projektowane – zgodnie z normami – uwzględniając średnioroczne, a nie maksymalne, wielkości opadów.

Należy zauważyć, że stan kanalizacji deszczowej w mieście Augustów jest zły. Wynika to z lat zaniedbań i braku właściwego gospodarowania tego rodzaju infrastrukturą. Sieci były budowane przez kolejne władze bez prognozowania rozwoju miasta i wpinane ciągle w ten sam główny kanał odwadniający. Również tzw. warunki na przyłączenia do sieci deszczowej wydawane były bez zastanawiania się nad ich skutkami dla całej sieci w przyszłości. Nie nakazywano również inwestorom wykonywania rozwiązań ograniczających ilość odprowadzanych do sieci wód opadowych (albo robiono to sporadycznie) takich jak wykonywanie zbiorników retencyjnych, rozsączania do gruntu itp. W efekcie mamy obecnie ponad 6 kilometrowy kanał spławny, który zbiera wody opadowe z blisko 1/3 powierzchni miasta, na dodatek powierzchni mocno zurbanizowanej.

Ponadto, żadna z poprzednich administracji miejskich nie prowadziła ewidencji posesji wpiętych do miejskiej sieci deszczowej, dlatego też na chwilę obecną trudne jest określenie ilu mieszkańców ma podłączone swoje posesje legalnie a ile jest podłączeń nielegalnych. Kolejnym problemem o którym mówi się rzadko ale jest istotny to istnienie punktów podłączeń sieci deszczowej do sieci sanitarnej, co wymaga naprawy i separacji obu sieci w przyszłości.

Lata zaniedbań doprowadziły do stanu, który mamy obecnie. Naprawa tej sytuacji nie będzie zatem prosta ani możliwa do realizacji w ciągu miesiąca czy dwóch. Na chwilę



obecną podjęte zostały działania mające na celu sprawdzenie i zidentyfikowanie najbardziej newralgicznych punktów sieci deszczowej. Docelowo planowane jest sporządzenie pełnej inwentaryzacji sieci deszczowej na terenie miasta Augustów i na jej podstawie dokonany zostanie podział obszarów zlewni, tak aby odciążyć główny kolektor deszczowy. Oczywiście konieczne będzie w takiej sytuacji wykonanie nowych odcinków sieci niejako skracających drogę odprowadzania „deszczówki” do bliżej niż rzeka Turówka położonych zbiorników wodnych np. Kanału Augustowskiego. To z kolei wymaga zamówienia i opracowania dokumentacji technicznej i uzyskania niezbędnych zezwoleń dla takich inwestycji. Proces ten powinien być rozpoczęty jak najszybciej, ale ze względów chociażby na bardzo duże koszty, rozłożony na lata. Zadanie to wymaga również współdziałania z pozostałymi zarządcami odcinków sieci wód opadowych znajdujących się na terenie Augustowa.

Dnia 15 lipca br. została podpisana umowa ze spółką Wodociągi i Kanalizacje Miejskie w Augustowie, na bieżącą konserwację sieci deszczowej zlokalizowanej w ulicach miejskich. Umowa obejmuje również sprawdzenie stanu technicznego kanałów poprzez przeprowadzenie inspekcji wideo.

Reasumując, Urząd Miejski w Augustowie podejmuje wszystkie możliwe działania naprawcze, by wyeliminować lub zmniejszyć skutki opadów nawałnych. Niestety skutki te są bardzo widoczne i uciążliwe z uwagi na intensywność ostatnich opadów, ale również z racji wieloletnich zaniedbań i braku strategicznego myślenia o całości sieci wód opadowych w naszym mieście przez ostatnie kilka a nawet kilkanaście lat. Dlatego teraz nie chcąc blokować procesu rozwoju miasta musimy po pierwsze inaczej patrzeć na gospodarkę wodami opadowymi, starając się je gdzie tylko to możliwe „pozostawić w mieście” a nie odprowadzić do rzek i jezior, a po drugie zmodernizować na kilku odcinkach istniejącą sieć kanalizacji deszczowej, zapewniając także systematyczny bieżący monitoring jej stanu. Docelowym rozwiązaniem stosowanym już w niektórych samorządach powinien być także jeden zarządzający całą omawianą tutaj siecią.

W kolejnych miesiącach będę informował Państwa Radnych i opinię publiczną o działaniach służb miejskich w tym, jakże ważnym a niestety niedostrzeganym wcześniej temacie.

Z poważaniem

BURMISTRZ

Mirosław Karolczuk